

Syska: Za wcześnie na traumę

Choć brzmi pięknie, nie kryję sceptycyzmu, bo kultura polska preferuje raczej rozdrapywanie ran i populistyczną publicystykę niż praktyczne puenty. Być może długie tygodnie izolacji pozwoliły profesorowi zapoznać się z archiwum Netfliksa, ale anglosaski model afirmatywnego uczenia się na błędach i metodycznego przepracowania żałoby nigdy nie zgrał się z europejskim (a polskim zwłaszcza) wielbieniem samokrytyki. Problem widzę gdzie indziej – w generalnym kryzysie wolności, z jakim przychodzi nam się mierzyć. Narody wpadły bowiem w panikę, podsycaną we wspólnym interesie przez władzę i media – tę pierwszą, bo można było kontrolować obywateli jak nigdy wcześniej i za zgodą kontrolowanego, te drugie (zwłaszcza elektroniczne), bo można było wykorzystać narzuconą przez rozporządzenia przewagę konkurencyjną w walce z lasem, siłownią i galerią handlową. Złaknieni statystyk obywatele śledzili na żółtych paskach liczbę trupów. Twarz niewyspanego ministra podnosiła na duchu, co pokazały sondaże zaufania. Naród postrzegany jako niepokorny zdał na szóstkę test z uległości, wynikłej bardziej ze strachu niż odpowiedzialności. Zamknął się w klatkach, a z sąsiadami spotykał się tylko na balkonowym oklaskiwaniu lekarzy.

Wzrostowe tendencje nacjonalizmu, izolacjonizmu i nieufności poszybowały jeszcze wyżej. Karne społeczeństwa współczesnego świata dowiodły, że poczucie bezpieczeństwa ulokować można tylko w miękkim autorytaryzmie. To o nim pisał kilka miesięcy temu Francis Fukuyama: „W łagodnych dyktaturach (...) państwo przyjęło wobec obywateli postawę paternalistyczną. Zwykli ludzie byli traktowani jak dzieci, które potrzebują ochrony mądrego rodzica, państwa; nie można im było zaufać, że dobrze pokierują swoim życiem” („Tożsamość”, s. 70). W chwili grozy zwrot ku państwu jest instynktowny. Hodujemy więc lewiatana. [...]

Rafał Syska

--

Cały felieton w "Kalejdoskopie" 05/20, którego tematem jest "Sztuka w izolacji". Do kupienia w Łódzkim Domu Kultury (w czasie kwarantanny instytucja pozostaje zamknięta dla gości), punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum (Piotrkowska 181). A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#) oraz w preferencyjnej prenumeracie redakcyjnej [TUTAJ](#).

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#). Rozwijamy też tematyczny serwis "Podkasty Kalejdoskopu" [TUTAJ](#).